

SOLAR, Kaszelek

zbiegłem w klapkach do sklepu na dole
po dwie coli w puszcze i po batonika Pawełka
na zegarku wybiła 40
pod sklepem stała kolejka
wiec pytałem się baby z wąsem
co tu tak parno
odpowiedziała że psia ekspedientka otwiera w kratkę
została rzeźbiarką

naplułem se w ręce
i wytarłem w twarz to
kupiłem też seks na sekundy z małpą
wszystko nagrywa mój palmfon
w powietrzu unosi się algon
tam w zasadzie to agrest, auuu

zawsze gdy wypowiem agrest auuu
to musze zrobić auuu
obiecałem to mojej koparce

na moim radarze pojawił się bocian
dla mnie od zawsze powinien być w godle
sam wobec nie go czuje się podle
bo on jest rak
a ja kozioróżec

(pogubiłem się :)